Nr. 187. Śmigiel, piątek 18 sierpnia 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Powołując się na moje rozporządzenie z dnia 15/VII. 1922 r. ogłoszone w Orędowniku Śmigielskim nr. 163 z dnia 20/VII. 1922 r. podaję do publicznej wiadomości, że nowem rozporządzeniem Nadzwyczajnego Komisarza do zwalczania drożyzny z 26 lipca 22 r. L.: 3406/ms. zostało zarządzonem, że na transporty materjału rzeźnego mięsa i wędlin do Mysłowic, Pszczyny i Lublinca nie są wymagane żadne zezwolenia Nadzwyczajnego Komisarjatu dla zwalczania drożyzny.

Wobec wypadków przemycania materjałów rzeźnego z Polski do Niemiec pod dozorem aprowizacji Górnego Śląska wszystkie transporty bydła, trzody i mięsa muszą być adresowane wyłącznie tylko na imię jednej z trzech komisji Odbiorczych Województwa Śląskiego: Mysłowice, Lubliniec, Pszczyna i równocześnie awizowane za pomocą kart korespondencyjnych Nadzwyczajnemu Komisarjatowi do zwalczania drożyzny w Warszawie Senatorska 15.

Śmigiel, dnia 10/VIII. 1922 r.

Starosta
w z. Adamczak.

Nadbiegł: pies.

Śmigiel, dnia 14. sierpnia 1922 r.

Urząd policyjny.
w z. Abt.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z. Nar. Chrz. Str. Pracy.

Obradująca w niedzielę w Warszawie Rada Naczelna Nar. Chrz. Str. Pracy powzięła między innemi następujące uchwały:

1. W sprawie terminu wyborczego. Zważywszy, że Sejm Ustawodawczy najważniejsze zadania wykonał, a przedewszystkiem uchwalił konstytucję i ordynację wyborczą, oraz, że dalsze trwanie Sejmu bez zdecydowanej większości i nie będącego już wyrazem opinji narodu, wprowadza tylko zamieszanie i niemoc w życiu państwowem, oraz opóźnia ukonstytuowanie się najwyższych władz państwa, zgodnie z konstytucją 17 marca, Rada Naczelna Nar. Chrz. Str. Pracy, wzywa klub sejmowy stronnictwa, aby wytężył wszystkie siły w kierunku przypilnowania i przeprowadzenia wyborów w oznaczonym na dzień 5 listopada terminie.

2. W sprawie samorządu we Wschodniej Małopolsce. Rada Naczelna uważa, że jedyną możliwą formą samorządu na terytorjach wschodnich Rzeczpospolitej (Małopolska wschodnia, Wileńszczyzna) jest samorząd wojewódzki, aprobuje stanowisko klubu poselskiego w tej sprawie i wzywa go do dalszej energicznej walki z unicestwieniem zakusów, zmierzających do wprowadzenia autonomji terytorjalnej. Jednocześnie Rada Naczelna wzywa klub poselski do jaknajpilniejszego przeprowadzenia ustawy o szerokim samorządzie wojewódzkim.

3. O rozbudowie miast. Rada Naczelna wzywa klub poselski, aby dołożył wszelkich starań, celem uchwalenia przez Sejm na sesji wrześniowej ustawy o rozbudowie miast.

W obradach Rady Naczelnej wzięli udział przedstawiciele stronnictwa ze wszystkich dzielnic Rzeczpospolitej. Przewodniczył obradom prezes zarządu głównego p. Józef Chaciński. Oprócz posłów wzięli udział w obradach, prezydent miasta Warszawy Nowodworski, wiceprezydent Skulski, dyrektor Poszwiński, redaktor Holeksa z Krakowa, mecenas Engiel z Wilna i wielu innych.

Sprawozdanie organizacyjne wygłosił sekretarz generalny p. Piechocki, sprawozdanie z działalności klubu poselskiego przedstawił pos. Czerniewski. Referat o sytuacji wyborczej przedłożył mec. Bitner. Obrady zakończyły się o godz. 11 i pół wieczorem.

Ogłoszenia
w Orędowniku Śmigielskim
dają doskonały rezultat.

O naprawienie krzywdy.

Wśród szeregu niezałatwionych dotychczas przez Sejm nagłych i pilnych spraw na jedno z naczelnych miejsc wysuwa się niewątpliwie sprawa przywrócenia praw majątkowych uczestnikom walk o niepodległość Polski z lat: 1831, 1848, i 1863 którym rząd rosyjski skonfiskował majątki i w drodze ulgowej odprzedał je we własnej administracji.

Wiedziony elementarnym nakazem sprawiedliwości i dobrze rozumianego interesu państwowego winien był pierwszy powstały po odzyskaniu niepodległości przez Rzeczpospolitą rząd polski przejęte od rządu rosyjskiego majątki skonfiskowane, jako też majątki znajdujące się w rękach nieprawych w gruncie rzeczy posiadaczy, zwrócić żyjącym właścicielom lub też ich prawomocnym następcom. Niestety, tak się nie stało.

Sejm Ustawodawczy, w poczuciu niezmiernej moralnej i materjalnej wagi tej sprawy (pamiętać należy, że gros skonfiskowanych przez rząd rosyjski majątków znajduje się na kresach wschodnich) powziął jednomyślnie na posiedzeniu z dnia 4 maja 1920 roku następującą rezolucję:

„1. Sejm z czcią i uznaniem wspomina uczestników walk o niepodległość narodu, którzy w wojnie polsko-rosyjskiej z 1831 r. i w powstaniach z 1848 i 1863 złożyli dowody poświęcenia i gorącej miłości Ojczyzny.

2. Sejm stwierdza, że wszystkie konfiskaty majątków osób, które walczyły o wolność Polski, dokonane przez Rządy b. państw zaborczych, bez względu na to w jakiej nastąpiły formie, były aktem gwałtu i bezprawia.

3. Sejm wzywa Rząd ażeby możliwie w jaknajkrótszym czasie przedłożył Sejmowi projekt Ustawy, któraby zgodnie z poczuciem sprawiedliwości, wyrównała krzywdy, jakich od rządów państw zaborczych doznali uczestnicy walk o wolność i ich następcy".

W stosunku do powyższej rezolucji uznał ówczesny rząd, przyjmując oczywiście w całej rozciągłości jej głęboką słuszność, że sprawa w niej poruszona będzie mogła być załatwiona dopiero po traktatowym uregulowaniu odpowiedzialności skarbu rosyjskiego za dokonane przez rząd rosyjski konfiskaty, tudzież stosunku Skarbu Polskiego do skonfiskowanych majątków.

Mimo jednakże zawarcia traktatu pokojowego w Rydze, który powyższe kwestje uregulował, rząd polski nie wnosił do Sejmu właściwego projektu ustawy, wobec czego posłowie ze Związku Ludowo-Narodowego zgłosili dnia 1 lipca 1921 r. wniosek nagły, zawierający właśnie stosowne przedstawienie ustawodawcze, a którego motywacja brzmiała, jak następuje:

„Wysoki Sejm w dniu 4 maja 1920 roku raczył powziąć rezolucję, wzywającą Rząd do opracowania i przedłożenia w możliwie najkrótszym czasie Sejmowi Ustawodawczemu projektu ustawy, któraby miała za zadanie wyrównać krzywdy, jakich doznali uczestnicy walk o niepodległość Ojczyzny, oraz ich najbliższe potomstwo.

Obecnie granice wschodnie Państwa Polskiego zostały ustalone traktatem Ryskim dnia 18 marca 1921 roku.

Dotychczas jednak Rząd projektu ustawy nie wniósł a tymczasem poczucie sprawiedliwości i zbiorowe sumienie narodu domaga się załatwienia tej w jaknajkrótszym czasie, oraz ulżenia losu tych, którzy działalnością swoją w obronie Ojczyzny złożyli na ołtarzu wspólnej sprawy nietylko życie swoje, ale swe szczęście osobiste, swoje mienie i mienie swoich potomków".

Sprawa poszła zwykłym trybem do Komisji prawniczej i rzecz poprostu niesłychana, nie ujrzała światła dziennego na plenum sejmowem w zakończonej przed kilku dniami sesji. Co więcej, okazało się, że nieomal cały rok przeleżał wniosek nagły Związku Ludowo-Narodowego w Komisji, gdyż dopiero dnia 8 czerwca r. b. miał wejść na porządek dzienny obrad komisyjnych, ale tu okazało się, że przedstawiciele Rządu zajmują wobec tej sprawy niczem w istocie nieuzasadnione oporne stanowisko, wobec czego, jak się wydaje, cała sprawa została odłożona ad calendas graecas.

Ale nie! Tak być nie może i nie powinno. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby Państwo Polskie po czterech prawie latach istnienia mogło tolerować dokonane przez zaborców akty gwałtu i bezprawia. Wszystkie majątki skonfiskowane przez rząd rosyjski, a znajdujące się obecnie w posiadaniu Skarbu Polskiego, wszystkie majątki, nabyte przez osoby uprzywilejowane od rządu rosyjskiego pod tytułem darmym lub na warunkach ulgowych: wszystkie majątki, nabyte w drodze pochodnej od osób w tym względzie uprzywilejowanych na mocy przywileju pochodzenia i wyznania — muszą być zwrócone prawym właścicielom lub ich sukcesorom. Natomiast majątki już przez władze polskie rozparcelowane lub też nabyte od osób uprzywilejowanych w drodze zwykłej winny pozostać w zasadzie przy obecnych właścicielach.

Rzecz prawdopodobna, że niektóre ze znajdujących się obecnie w posiadaniu Skarbu Polskiego majątków skonfiskowanych przez rząd rosyjski, będą w przyszłości w myśl ustawy o reformie rolnej rozparcelowane przez Rząd Polski. Soit! Ale prawu i Polsce musi się stać uprzednio zadość.

Sejm Ustawodawczy wystawi sobie istotnie niechlubne świadectwo, jeżeli sprawy zwrotu skonfiskowanych przez rząd rosyjski majątków nie załatwi ostatecznie w zapowiedzianej sesji wrześniowej.

Sytuacja postrajkowa.

We dworze Zakrzewo wybuchł czarny strajk, więc bezrobotni i małorolni pospieszyli z pomocą, by sprzątnąć zboże. Dwunastu ochotników kosiarzy siekło owies w piątek, gdy nadeszła banda strajkujących, chcąc spędzić ich z pola. Na miejscu była ochrona 3 żołnierzy, którym w samą porę przybyła pomoc 2 wachmistrzów z Jarocina. Napastnicy nie ulękli się wojska, zachowując się tak, że żołnierze oddać musieli kilka strzałów, które jednak nikogo nie raniły.

Od p. Józefa Plewińskiego, właściciela Nowejwsi (poczta Wronki) otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Są czyny, które złotemi głoskami zapiszą się w pamięci społeczeństwa. Wspaniałe wystąpienie mieszkańców miasta Wronek podczas strajku rolnego, jest wielkim dowodem wysokiego poczucia obywatelskiego, miłości ojczyzny i dbałości o interesy całego narodu.

Piękna harmonja, jaka łączyła wyrobnika miejskiego, rzemieślnika, kupca, inteligentna, młodzież wszystkich stanów miejskich, przy pracy żniwnej, wytrwałość wśród słońca przy zajęciu, do którego nie przywykli, odwaga, jaką okazywali wobec zaczepek brutalnej, ogłupionej gromady strajkujących, ta pieśń polska, którą kończyli swoją dzienną pracę, by na drugi dzień, skoro jasne błyśnie słońce, do znojnego stanąć trudno — to dowody, że żyje w naszych miastach wielka i piękna dusza polska, zdolna zawsze do owocnego czynu.

Obywatele i obywatelki miasta Wronek i zacna młodzieży! Prawdziwi pracownicy chrześcijańscy! Cześć Wam i dzięki za Waszą pracę i poparcie moralne podczas dni ciężkich.

Socjaliści o strajku.

„Robotnik" warszawski, organ P. P. S. wydaje bardzo ujemny sąd o akcji strajkowej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Uwzględniając fakt walki konkurencyjnej między N. P. R., który stoi za Zjednoczeniem, a P. P. S., które kieruje związkami klasowemi warto jednak zapoznać się z głosem socjalistycznym, o „endeckość" chyba nie podejrzanym.

„Strajk przypadł na okres rozpoczęcia żniw, ale równocześnie i na ulewne deszcze w tutejszej dzielnicy. Na razie objął on większość majątków i folwarków obszarniczych, bo Zjednoczenie faktycznie tu kontroluje większość rob. rolnych. Nasze stanowisko, jako klasowego związku zaw. jest znane czytelnikom z oficjalnych komunikatów Gł. Zarządu Zw. w Warszawie, ogłoszonych w „Robotniku". W szeregu powiatów, gdzie nasza organizacja kontroluje większość robotników roln. do strajku nie przyszło.

„Zjednoczenie początkowo zachowywało się buńczucznie, ale z nastaniem pogody, kiedy robotnicy zaczęli wracać do pracy i walka zaczęła się załamywać, godzili się już na 50 procent podwyżki, lecz stawiali żądanie wynagrodzenia za strajk i niewydalania strajkujących z pracy za strajk".

„..Strajk wygasa. W szeregu powiatów praca prawie normalna, w innych robotnicy stopniowo

wracają do pracy. Następuje więc likwidacja, która jest rezultatem lekkomyślnego wywołania strajku przez organizację, usiłującą ratować resztę wpływów swych gestem i hasłami bojowemi. Powtarza się ta sama historja, jaką obserwowaliśmy na wiosnę (w marcu b. r.) w przemyśle na terenie Poznańskiego i Pomorza, kiedy to również Zjedn. Zaw. Pol. wywołało strajk powszechny robotników przemysłowych i po 10 dniach przegrało go, wycofując się z walki potrzaskane i zdemoralizowane“.

Przemysł garbarski w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Przemysł garbarski w Poznańskiem i na Pomorzu przed wojną był stosunkowo dosyć słabo rozwinięty. Ogółem w tutejszej dzielnicy było garbarni 7, gdy w tym samym czasie np. w Kongresówce było ich około 300.

Po wypędzeniu zaborców przemysł garbarski chociaż miał wszelkie dane do znakomitego rozwoju, a to z powodu nadmiaru miejscowego surowca, wegetował początkowo z przyczyny dość dziwnej polityki Urzędu Rozdzielczego, który zamiast popierać uruchomienie miejscowych fabryk prowadził głównie handel wymienny z Niemcami, przez to ogałacał kraj z surowca. Zagraniczny surowiec był wtedy dla garbarni prawie że nie dostępny z powodu trudności walutowych, zaś krajowy będący pod sekwestrem był całkowicie w rozporządzeniu Urzędu Rozdzielczego. Dopiero w 1920 r. ze zmianą kierownictwa U. R. stosunki zmieniają się radykalnie. Handel z Niemcami ustaje, natomiast miejscowe garbarnie zaczynają otrzymywać dostateczną ilość surowca do całkowitego ich uruchomienia. W tym to czasie zaczyna powstawać cały szereg nowych garbarni i to przeważnie skór wierzchnich, których tutejsza dzielnica przed wojną prawie że nie produkowała.

Do dziś powstało tutaj 7 nowych garbarni nowocześnie urządzonych, z których niektóre zakrojone na wielką skalę, jak np. garbarnia Grabskiego w Gnieźnie. Garbarnia ta, posiadając najnowocześniejsze urządzenia i obliczona na wielką produkcję skór wszelkiego rodzaju, stanowić będzie z czasem wielką konkurencję dla innych fabryk.

Zaznaczyć należy, że wszystkie nowo powstałe garbarnie są to zakłady czysto polskie, oparte tylko na polskim kapitale. Garbarnie dawniejsze znajdują się wszystkie w rękach niemieckich i żydowskich, za wyjątkiem jednej mniejszej w Mosach, którą od Niemca wykupił reemigrant z Ameryki.

W handlu skórami możemy się pochwalić daleko lepszemi sukcesami, gdyż tutejsze kupiectwo tej branży, idąc zwartą ławą w myśl zasady „swój do swego“ doprowadziło do tego, że prawie cały handel skórami, z bardzo małemi wyjątkami, przeszedł z rąk niemieckich i żydowskich w ręce czysto polskie.

Tutaj zaznaczyć wypada, że grono miejscowych kupców, jeszcze podczas wojny, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że wojna światowa zmieni zupełnie formę gospodarki krajowej i że po wojnie trzeba się będzie starać nie o zbyt towaru, lecz o zakup surowca, którego będzie brak przez co jego zakup, — szczególniej w pierwszych latach po wojnie, będzie b. uciążliwy i będzie wymagał nie tylko ludzi należycie przygotowanych lecz i dużego zasobu kapitału, zawiązało już w listopadzie 1917 r. sp. z ogr. odp. pod firmą „Hurtownia Skór“ w Poznaniu.

Rzeczywistość okazała, że przewidywania powyższe były słuszne to też po ukończeniu wojny i usunięciu zaborców, powyższa Spółka, mając odpowiednich ludzi i kapitał mogła odrazu stanąć do pomocy rządowi przy realizacji sekwestru skór gotowych, a po skasowaniu przymusowej gospodarki skórami, stanąć na jednem z naczelnych stanowisk w handlu skórami w Państwie.

Przekształcona na Tow. Akcyjne stanowi dzisiaj „Hurtownia Skór“ poważną placówkę w handlu skórami, obejmując prawie cały ten handel w tutejszej dzielnicy i przyczynia się poważnie do utrzymania go w rękach polskich.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Heleny ces.
Jutro: Benigny p.
Wschód słońca 5,07, zachód 18,58.
Długość dnia 14,57. Ubyło 3,00.

Pogrzeb ofiar strasznej katastrofy w Czempiniu odbył się wczoraj o godz. 4 popołudniu przy udziale kilkutysięcznej publiczności. Przygnębienie w całem mieście odczuwać się daje na każdym niemal kroku. Orszak żałobny prowadzony przez miejscowego proboszcza w otoczeniu licznego duchowieństwa posuwał się zwolna za pięcioma trumnami w których złożone były same tylko szczątki nieszczęśliwych ofiar. Do wspólnej mogiły złożono ze szczątkami trzy trumny zaś do osobnych mogił złożono trumnę śp. Kamińską i śp. Chudzińskiego na życzenie ich rodzin.

Nad świeżo i tak przedwcześnie otwartemi mogiłami (bo ofiary liczyły od 19—25 lat) przemówił ks. proboszcz słowami pociechy, że pamięć ich pozostanie z nami na zawsze, gdyż wszyscy Ci nieszczęśliwi zginęli na posterunku pracy.

Telegramy.

Konferencje w sprawie Galicji Wschodniej.

Warszawa, 16. 8. (A. W.) Prezydent ministrów Nowak konferował dziś rano z ministrami Narutowiczem i Kamieńskim i prof. Askenazem w sprawie projektu samorządu w Małopolsce Wschodniej.

Opracowany przez komitet rzeczoznawców projekt ma być omawiany na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów, poczem przedstawiony będzie Sejmowi na posiedzeniu połączonych komisyj konstytucyjnej i spraw zagranicznych. W związku z tą sprawą prezydent ministrów Nowak i minister Narutowicz konferowali dzisiaj o godz. 13 z p. Naczelnikiem Państwa.

Dążności do odroczenia wyborów.

Warszawa, 16. 8. (A. W.) Na jutrzejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej i spraw zagranicznych Rząd ma przedstawić motywy projektu odroczenia wyborów do Sejmu i Senatu na 2 do 3 tygodni.

W sprawie tej rozpoczął dziś prezydent ministrów konferencje z przedstawicielami klubów. „Rzeczpospolita“ pisze, że stronnictwa prawicowe wypowiedzą się przeciwko odroczeniu wyborów.

Uznanie dla lotnictwa polskiego.

Warszawa, 16. 8. (A. W.) Pułkownik Paury, kierownik wyższej szkoły wojennej w Warszawie przesłał szefowi sztabu generalnego list, wyrażający uznanie oficerów francuskich, specjalistów-lotników, dla pułku lotniczego polskiego.

Aresztowanie komunistów.

Warszawa, 16. 8. (A. W.) W Podwołoczyskach aresztowano znów 2 kurjerów komunistycznych Ichoka Amstera i Jochienia Mowszowskiego, jadących za fałszywemi paszportami i wiozących listy działaczów komunistycznych w Polsce do wybitnych bolszewików rosyjskich. Jeden z listów zawierał opis rozbicia organizacji Toeplitza.

Pretensje i protesty gdańskie.

Gdańsk, 17. 8. Pod przewodnictwem Wysokiego Komisarza toczą się rozprawy w następujących spornych kwestjach:

Odwołanie się Polski przeciw wyrokowi z 25. 5. 22, odnoszącemu się do ruchu pocztowego.

Na wniosek Gdańska ma zawyrokować Wysoki Komisarz w następujących sprawach, co do których nie oświadczył się jeszcze rząd polski:

1. Przedstawicielstwo Gdańska na kongresach międzynarodowych. 2. Udział Gdańska przy zawieraniu umów handlowych przez Rzeczpospolitą. Gdańsk protestuje przeciw nie zawezwaniu go przy zawieraniu umowy handlowej Polski z Francją. 3. Ustanowienie konsulatu sowjeckiego w Gdańsku. 4. Protest Gdańska przeciw podjęciu prac mierniczych przez polskie statki rządowe na Wiśle gdańskiej. 5. Udział Gdańska na konferencji w Brukseli.

Natomiast Gdańsk nie zajął jeszcze stanowiska w następujących kwestjach:

1. Wydzierżawienie gruntów i gmachów, należących do Rady portu. 2. Uregulowanie prawa nabywania gruntów w Gdańsku przez obywateli polskich.

Notowania giełdowe.

Gdańsk, 17. 8. Na wczorajszej giełdzie popołudniowej notowano: Marki polskie 13.28½—13.31½, przekazy na Warszawę i Poznań 13.48½—13.51½. Dolary 1008.99—1011.01. Londyn 4515.45—4524.55. Amsterdam 39860.10—39939.90. Paryż 8191.80-8208.20.

Nowy York, 16. 8. Marka niemiecka 0.09⅞—0.10.

Skasowanie pociągów.

Katowice, 16. 8. (A. W. Od dnia 15 b. m. na linji Katowice—Laura Huta—Bytom—Tarnowskie Góry skasowano 8 pociągów, po 4 w każdą stronę.

Udaremniony zamach dziczy niemieckiej.

Katowice, 15. 8. (A.W.) W Bielszowicach 14 bm. zdołano w ostatniej chwili udaremnić zamach na państwową kopalnię węgla. Aresztowano jednego z pracowników kopalni przy wierceniu dziury w kanale pod łaźnią robotniczą. Aresztowany na gorącym uczynku przyznał się, że miał zamiar wspólnie z towarzyszami wysadzić łaźnię w powietrze. Poprzednio miały być wysadzone maszyny do wydobywania węgla i elektrownia. Zamach miał nastąpić w momencie, gdy załoga robotnicza znajdowała się w kopalni. Aresztowani otwarcie przyznają, że mieli otrzymać od orgeszu wysokie wynagrodzenie pieniężne. Zamachowcy należą do orgeszu.

Pięciomiesięczny strajk.

Eilwese, 16. 8. (Pat. Rad.) Strajk amerykańskich robotników węglowych, który trwał od 1 kwietnia, zakończył się wczoraj przy tymczasowem utrzymaniu dawniejszych stawek zarobkowych. Także strajk kolejowy union pacific w Stanach Zjednoczonych został zażegnany.

Niemcy wobec niepowodzenia konferencji.

Eilwese, 16. 8. (Pat. Rad.) Gabinet Rzeszy obradował wczoraj nad sytuacją zagraniczną, wytworzoną wskutek nieudania się konferencji londyńskiej i konsekwencjami stąd płynącemi dla stosunków wewnętrznych Niemiec. Obrady będą kontynuowane w dniach następnych.

Także naczelne związki organizacyj robotniczych konferowały i mają przedłożyć rządowi nowe propozycje w sprawie płac zarobkowych. Związki zawodowe chcą zaproponować zarządzenia przeciw drożyźnie, m. i. częściowy powrót do przymusowej gospodarki za pomocą ograniczeń przywozowych.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W środę, 16 sierpnia 1922 spędzono: 4 wółów, 36 buhaji, 99 krów i jałówek, 110 cieląt, — prosiąt 450 tuczników, 158 owiec, — kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	48000—50000	38000—40000	16000—18000
Cielęta	76000—80000	60000—64000	—
Tuczniki . . .	136000-138000	128000-130000	114000-118000
Owce	52000—54000	46000—48000	—

Przebieg targu: Bardzo ożywiony.
Wyszukane sztuki ponad notowanie.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 16. sierpnia 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto stare	—	mk.
nowe	15600—17800	„
Pszenica	—	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	16500—17500	„
Owies	20000—22000	„
Mąka żytnia 70% z workami	26500—27500	„
Mąka pszenna 65%	—	„
Ospa żytnia	10600	„
„ pszenna	—	„

Uwagi: Za wyborowe gatunki żyta płacono ponad notowania. Usposobienie spokojne.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Dzwona i szprychy do kół ma do nabycia | **Felgen u. Speichen** — hat abzugeben —
A. Löwissohn, Poznań
Zwierzyniecka 27 :-: Tel. 5080.

Dla pp. rymarz. i siodlarz. polecam jaknajkorzystn.
Oliwę skórną
najlepszej jakości
Drogerja Poznańska
St. Kotecki, Śmigiel.

Sypialka
i urządzenie kuchenne
do sprzedania
Matejki 8.

Zginął Pies (wilk)
zowie się „Wilczek“.
Oddawca otrzyma odpowiednią nagrodę.
Stefan Hemmerling
ulica Sienkiewicza.

Podaję Szan. Publiczności miasta Śmigla i okolicy, że otworzyłem
Skład skór garbowanych i przyborów obuwniczych
przy ul. Sienkiewicza (dawniej interes p. Tasiemskiego)
Hemmerling & Kubiak
Śmigiel — ulica Sienkiewicza.

BANK LUDOWY w Wielichowie
przyjmuje depozyta
i oprocentowuje je do **12%**